

Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

Przyjaciel Ludu“ wychodzi trzy razy tygodniowo.
 Cena za miesiąc 120 mk. Pojedynczy numer 10 mk.

Redaktor: Franciszek Duszyński.
 Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wkp.)
 Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
 Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń: wiersz petytowy jednołamowy 20 mk.,
 załobne i dla poszukujących pracy 15 M.,
 reklamy w dziale redakcyjnym 50 mk. za wiersz. —
 Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpow-
 wiedni rabat.

Nr. 7.

Kępno, na czwartek 19. stycznia 1922 r.

Rok IX.

Sprawy na G. Śląsku i w Gdańsku.

Od 15 — 25 bm.

przyjmuje poczta przedpłatę na „Nowy Przyjaciel Ludu“. Wobec stale wzrastającej liczby abonentów, prosimy o wczesne zamawianie, aby móc określić wysokość nakładu, gdyż drukujemy tylko tyle gazet, ile do dnia 1 lutego wpłynęło zamówień.

Znamienny kryzys.

Od chwili, gdy w dniu 11 listopada 1918 roku sprzymierzeni zgodzili się na zawieszenie broni i wstrzymali pochód swych zwycięskich wojsk na Berlin, w konsekwencji czego odbyły się długie i mozolne narady nad ułożeniem warunków pokojowych, oraz podpisanie w dniu 26 czerwca Traktatu Wersalskiego — od tej chwili na widowni międzynarodowej polityki toczy się ciągła walka, ciągle wzmaganie się dwóch kierunków: jeden z nich reprezentowały przez Anglię dąży wytrwale do możliwego złagodzenia winowajców wojny światowej Niemiec, prowadząc konsekwentnie swą politykę już podczas obrad nad traktatem w Wersalu; drugą, którego przedstawicielem jest Francja, stojąc wytrwale na gruncie uchwał wersalskich dąży do tego, aby Niemcy ponosiły całkowitą odpowiedzialność za czyny popełnione podczas wojny, aby uiścić się na swych zobowiązaniach całkowicie, a zarazem pilnują czujnie sprawy pokoju, bacząc, aby sąsiad zza Renu nie zapragnął podjąć odwetowej akcji.

Te dwa prądy stale się zwalczają na wszystkich posiedzeniach Rady Najwyższej i dochodzi nawet do bardzo naprężonej sytuacji, jaka chociażby miała miejsce podczas debat londyńskich w roku ubiegłym nad sprawą G. Śląska. Wszakże pomimo tej różnicy nawet dosyć zasadniczej, poglądów, sojusznicy pamiętali doskonale o konieczności utrzymania ententy i zawsze mieli to na widoku, tak że dochodzili do porozumienia, naturalnie drogą wzajemnego kompromisu.

Ostatnimi czasy zaczęło się ujawniać, że ustępstwa musi coraz częściej czynić Francja. Było to zrazu nieznaczne, bowiem odnosiła ona zarazem pewne sukcesy. Wszakże faktem jest, że Lloyd George potrafił zawsze nakłonić delegację francuską do ustępstw w sprawach ważniejszych dając jej wzamian mniej znaczące koncesje. Francuska izba deputowanych spostrzegła to, a dawała dosyć jaskrawy wyraz swego stanowiska podczas głosowań, bowiem gabinet Brianda za każdym otrzymał coraz mniej przygniatającą większość.

Już po powrocie byłego premiera z konferencji waszyngtońskiej, przyjęcie, jakie mu zgotowano, świadczyło o zmianie w stosunku do niego na niekorzyść. Wtedy bardzo dyskretnie przebiegano o możliwości dymisji p. Brianda a jeżeli potem okazało się, że są to tylko pogłoski, to w znacznej mierze ma do zawdzięczenia były premier temu, że jest bardzo wytrawnym, świetnie orjentującym się parlamentarzystą, który umie doskonale operować nastrojami, wykorzystując odpowiednie momenty na swoją obronę a zarazem, że jest znakomitym, bodaj nawet, że najlepszym w całej Francji, co już bardzo wiele znaczy, mówcą o wielkim stylu, takim co to potrafi przykuć uwagę swych słuchaczy i utrzymać ją przez cały czas w niezmiennym napięciu. W znacznej tej mierze dzięki temu jego gabinet uzyskał votum zaufania przy powrocie premiera z Waszyngtonu, poczem z końcem roku ubiegłego, kiedy to poruszone w Izbie sprawę p. Bertholda, podsekretarza stanu do spraw zagranicznych, który nadął stanowiska urzędowego dla pospieszenia z pomocą swemu bratu, dyrektorowi Banku Chińskiego, a pan Briand po podaniu się swego współpracownika do dymisji wytrwającą dialektyką krasomówczą uratował bardzo tragiczną już sytuację gabinetu.

W Cannes p. Briand podobnie wobec Lloyd George, ustępstwa w sprawie Izdy po wodaj b. godzą się

aby Francja zmniejszyła swój tonaż na 45 tysięcy, co uniemożliwiło jej skuteczną obronę swych interesów kolonialnych. Zgodził się tam również na pewne moratorium dla Niemiec, a zatem ulgę dla tychże w wykonywaniu zobowiązań traktatowych, na konferencji w Genewie, na którą miały być dopuszczone, jako współobradujący Niemcy, oraz ich twórcy, no i sojusznicy, ciści—bolszewicy, wobec czego znaczyłoby to zapamiętanie Niemcom, że są oni sprawcami strasznej wojny światowej, pozwolenie wzięcia udziału w decydowaniu o losach całego świata na równi z innymi państwami.

Tego rodzaju ustępstwa były już zbyt daleko idące, dlatego też Rada Ministrów wysłała do Cannes do Brianda depeszę, w której powiadomiła go, że nie może się zgodzić na podobne popuszczenie cudł. Niemcom, a również zareagowała Izba za pośrednictwem swej komisji do spraw zagranicznych. Briand natychmiast powrócił do Paryża, a w czwartek 12. bm, kiedy nie pozwolono mu przemawiać w parlamencie tak, że aż przewodniczący p. Peret musiał zawiesić obrady, — podał się do dymisji, która została przyjęta. W ten sposób Francja nie pozwoliła, aby Niemcy miały znów zatrumfować, a następcą Brianda ma bardzo trudne zadanie pogodzenia — utrzymanie ententy, wraz z utrzymaniem nieustępliwego stanowiska w stosunku do Niemiec, wobec tego, że tych ostatnich broni tak świetny dyplomata, jak Lloyd George.

Powrót do sojuszków.

Przed wojną był stale uprawiany system sojuszków jako jedyna gwarancja zabezpieczenia poszczególnych państw przed napadami innych. Mielismy, jak wiadomo ostatnio dwa potężne zespoły sojuszników: trójprzymierze włosko-niemiecko-austriackie i trójporozumienie rosyjsko francusko-angielskie. Pierwszy z tych sojuszków nie wytrzymał próby ogniowej wojny i rozpadł się, a potworzyły się dwa nowe obozy, znane pod mianem koalicji i państw centralnych, które toczyły tak zaciekle i długotrwałe boje.

Z chwilą, kiedy w dniu 11 listopada 1918 roku zostało podpisane zawieszenie broni, a zarazem przystąpiono do przygotowawczych prac nad Traktatem pokojowym padły znane 14 punktów idealisty Wilsona, 14 postulatów, które wywołały niebywały wprost przezwrot i wszystkim zdawało się podówczas, że nastaje nowa era w życiu międzynarodowym, że można będzie rozpocząć pracę twórczą odbudowy zniszczonej przez długą wojnę warsztatów na nowych podstawach, których wytyczne znajdowano w tezach Wilsonowskich.

W ten sposób obrady nad Traktatem Wersalskim rozpoczęły się pod znakiem odmiennych teorii, które chciano zastosować do potrzeb życia społecznego. Wszakże wykazało się tu dowodnie, jak ogromna jest przepaść pomiędzy teorią a praktyką, pomiędzy martwymi formułkami a zastosowaniem ich do warunków życiowych. Wilson nie był politykiem, nie posiadał umysłowości, który jasno zdawał sobie sprawę z ogromu i trudności podejmowanych zadań, a postępował on, jak filozof-idealista, starając się wynaleźć drogę do zapewnienia pokoju powszechnego, do uniknięcia nowych krwawych zatargów.

Wszakże pomiędzy politykiem z krwi i kości, tymi człowiekiem spokojnym, zimnym, zrównoważonym przewidyującym wszystko do najdrobniejszych szczegółów, a „jednostką o typie Wilsona istnieje tak zasadnicza różnica, że dzieło tego ostatniego nie mogło stać się utracą, nie mogło mieć trwałej wartości i musiał być piękny gmach rojeń, bardzo może szlachetnych, nusi manirycznych, zająć, czy wcześniej, czy później chcieli się musiły ukozywać na jego ścianach rysy zwiastujące o nieuniknionym rozpadowaniu się.

Wedle zasady Wilsona porzucono system uprzedniego już wypróbowany, sojuszków, a powstała na to miejsce Liga Narodów, potworzona przy niej cały szereg rozmaitych trybunałów, instytucji pomocniczych, — jednym słowem cały niemiernie skomplikowany ciężki aparat, który od razu w pierwszych chwilach swego funkcjonowania

stanie granic na Górnym Śląsku dobiega końca. miały niezmiernie w wyznaczeniu linii tych granic, jeśli się zważy np., że iniejszami w Racim granica przechodzi w odległości 3 mtr. od granic wawajowej. Według konieczności terenu polska musiała się zgodzić na pozostawienie cłbyk i szybów węglowych przy Niemczech, zjednakże kilka wsi z ludnością czysto polską. Niemcy wystąpili też w ostatnich żądaniach o odwrotienia za straty wyrządzone powstaniem górnodomagając się, aby Polska te odszkodowzapłaciła. Rada Ambasadorów tym razem nie miała Niemcom żadnych odszkodowań. W sprawie górnośląskich trzeba jeszcze zanotować zchylne dla ludności polskiej w dalszym ciągu kardynała Bertrama, mianowicie nie jest onem dla polskiej ludności zarządzenie kardynała, a także podczas nabożeństw i w nauce religiji przeprowadzano żadnych zmian. Takie zarządzenia niekorzystne dlatego, że dotychczas przeważały nabożeństw niemieckich, miejsca bowiem wypełniono poprzednio księżmi polaków zajęte zostały Niemców.

byłoby, aby rząd nasz pomyślał o rozganięcej Wrocławskiej i przez ustanowienie górnoszląskiego usunął wpływy wrogię panoszącością niemiecką bisk. z Wrocławia. Wykreslenie ostatecznej granicy i oddanie Polsce ma nastąpić 20. stycznia, byłoby pożądanem, aby tym dniu ustaly rządy kościelne ostawionego stanowiska kardynała Bertrama. Wraz z górnoszląską będziemy stale się dopominali, nad duchowne niemieckie przerwały swoją nad polską katolicką, czy protestancką ludnością.

zczasem w czasie świątecznym zajęła nas, choć mało zauważona i niedoceniana sprawa zamachu wawaj polskie do portu w Gdańsku. Możemy się tylko spodziewać, że podobne zajście i rzeczywiste władze Polsce przez senat gdański korzystanie u właściwie się dopiero rozpoczęło. Wszelkie umowy zawsze przy złej woli mogą być wadzone do zera. Tak się stało i w tym wyłstnie Rada portu w Gdańsku, lecz istnieje Rząd pilotów i senat gdański. A więc Rada portu rozkaz wpuszczenia okrętu, wiozącego mater-ybuchowe dla Polski, urząd pilotów jednak porządzenie nie przyjął i rozkazu nie wykonał, ażeby senat gdański takie dał tej policji morskiej łowki. Polska w tej sprawie musi wystąpić stawo i uchronić swój ruch portowy od szykan, zlej i wroziej polityki Wolnego Miasta. Zapewne ta porusza rządowe nasze na wyższe sfery ku energii, aby w przyszłości art. 26. konwencji o ubezpieczeniu Polsce wolnego używania i użytko-a portu gdańskiego bez żadnego ograniczenia“ wykonywane i ściśle przestrzegane. Opinia na będzie też śledzić, jaki obrót przyjęła ta kryz-sprawa i domagać się będzie ukarania tych ników, którzy spowodowali niewpuszczenie do tadunku przeznaczonego dla Polski.

Niemcy — Gdańszkanie politykę swoją antypol- prowadzą według wskazówek z Berlina dyktowa- czas wskaże im, jak nieodpowiednią postępują Niemcy bowiem stoją na rozdrożu, oto docho- wiadomości, że kraj leżący nad Renem, chce się uać od Państwa niemieckiego i ogłosić samo- republikę.

byby się to stało, olbrzymie kopalnie węgla gksze fabryki odpadły od Niemiec, a Państwo kie byłoby gospodarczo rujnowane. Nadrenja nie znajduje się w znacznej części pod okupacją koiacyjnych. Projekt, o którym piszemy, ma alików, którzy w tym duchu działają ywają się. Tego rodzaju projekty, choć na mie urzędywistniące, osłabiają jednak wpływ y Berlina na inne części b. cesarstwa niemiec- a więc i na Gdańszczan, którzy w stosunku do powinni znaleźć równowagę i należne, korzystne abie przedewszystkiem, współzycie z Polską. —

spekulacja. Kraj cieszy się nadal pitem zupa. Ilem zagranicy. Złwa tegożne dały 600 000 wagonów zboża. Za tego połowa przeznaczona na eksport do państwu przyniesie 1-2 miljarda franków — a więc zgórą 19 miljardów lei. Wywóz drzewa, bydła i nafty przyniesie prawdopodobnie drugie tyle. Rumunja jest więc w stanie sama siebie wyżywić i zrezygnować z przywozu z wyjątkiem bawełny, miedzy i maszyn. Zagraniczny dług państwowy wynosi 2 miljardy franków — co przy dzisiejszym kursie lei wynosi 30 miljardów lei. Inne wiszące długi wynoszą 12-15 miljardów.

— Ekscesarz Wilhelm nie żeni się. Generalny pełnomocnik byłego cesarza Wilhelma demantuje oficjalnie rozsiewane w ostatnich czasie pogłoski o zamiarach powtórzenia się byłego cesarza. Oświadczenie to jest o tyle znamienne, że rozsiewających te pogłoski oskarża ono o wyraźną złą wolę a uzasadnia ten zarzut tem, że każdemu wiadomo, iż od śmierci byłej cesarzowej upłynęło zaledwie kilka miesięcy.

— Uchwały moskiewskie. Kongres moskiewski bolszewicki przyjął następujące rezolucje: Kongres stwierdza niezłomną wolę republiki sowieków współzycia pokojowego z wszystkimi narodami. Rząd sowiecki dokłada wszelkich starań, aby uniknąć nowych wojen i dążyć za wszelką cenę do pokojowej pracy, która mogłaby się przyczynić do ekonomicznego podniesienia kraju. Kongres odrzuca z oburzeniem wszelkie oszczerstwa dzienników kapitalistycznych, szczególnie francuskich, jakoby rząd sowieków tylko w tym celu nawiązał stosunki handlowe i przemysłowe z zagranicą, aby następnie podniósł się ekonomicznie wystąpić przeciwko kapitalizmowi. Wreszcie kongres spodziewa się, że w przyszłości zorganizowana flota czerwona potrafi spełnić swoje zadanie, tj. ochronę wybrzeży republiki sowieckiej.

— Powstanie w Karelii zlikwidowane. Wedle nadeszłych tu prywatnych wiadomości powstanie w Karelii zostało zlikwidowane. Straty czerwonej armii spowodowane zostały przez silne mrozy.

Z życia gospodarczego.

Cukrownictwo w Wielkopolsce.

Na Pomorzu i w Wielkopolsce jest 26 cukrowni z których obecnie dwie nie są czynne (Kowalewo i Niezychowo). Produkcja cukru w cukrowniach tych w porównaniu z przedwojenną zmniejszyła się w niektórych do 1/4 produkcji przedwojennej. Przyczyny są znane: trudności z robocizną, brak nawozów sztucznych i brak węgla. Przyczyny te zwłaszcza uwydatniały się w r. 1920. Po nastaniu normalniejszych stosunków w r. 1921 produkcja podniosła się o 25 proc. w stosunku do roku poprzedniego.

Plantacja buraków cukrowych w 1921 r. obejmowała 200,000 morgów magdeburskich; sprząnięto z przestrzeni tej 18 milionów centnarów buraków. Produkcja za ten rok wyniesie 2 i pół do 3 miliony centnarów, w czym jest znaczna część białego cukru konsumcyjnego. Wiele cukrowni, które przed wojną produkowały cukier surowy, obecnie częściowo produkują cukier biały. Produkcja buraków na rok przyszły zapowiada dalszą poprawę w kierunku już zaznaczonym w roku bieżącym. Wzrosły widoki na zaopatrzenie rolników w nawozy sztuczne, powiększył się tabor kolejowy, nadto brak węgla nie będzie zapewne utrudniał normalnej pracy w cukrowniach.

Walne zebranie członków konsumu urzędniczego

odbędzie się w niedzielę dnia 22. b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu siedzib p. Tyca Powzięte tamże uchwały otrzymają ważność bez względu na obecną liczbę członków Rada Nadzorcza.

Notowania Urzędu Stanu Cyw. w

Za czas od 9. do 14. stycznia 1922.

Urodzenia.

Marcin Goldberg * 3. 1. 22. w Kępnie. Józef 8. 1. 22. w Kępnie. Tadeusz Pudowski * 6. 1. 22. nikipolu. Juljan Bacinski * 9. 1. 22. w Ostrówcu Korczak * 8. 1. 22. w Hanulinie. Traugot Vogel w Przybyszewie. Józef Plewa * 10. 1. 22. w Pustkowie Józef Szymański * 7. 1. 22. w Szklarce mieleckiej. Jan Kuś * 11. 1. 22. w Kępnie. Kurt Erich Görlika w Przybyszewie. Franciszka Gałęska * 14. 1. 22. Słuby.

Murarz Józef Wajoszczyk z Kępna z p. Marjaną z Białego Młyna 9. 1. 1922.

Zgony.

Frieda Hoja † 7. 1. 22. w Kępnie wieku 3. tyg. Kotala † 8. 1. 22. w Mijomicach wieku 10. minut. szczak † 9. 1. 22. w Mielęcinie, wieku 63. lat. Cel † 10. 1. 22. w Pustkowym Klinie wieku 35. lat. Mal † 11. 1. 22. w Kochłowach wieku 20. lat. Marjan † 12. 1. 22. w Kępnie wieku 27. lat. Robotnik Józ † 12. 1. 22. w Chojęcinie, wieku 25. lat.

Nie kupuj u żydów

Ofiarujemy przy natychmiastowej dostawie :: po cenach przystępnych ::

Kukurydzę rumuńską i amerykańską, osepę pszenną i żytnią, seradełę, makuchy lniane i rzepakowe, sól potasową, kainit i węgiel górnośląski.

Rolnik w Kępnie

Telefon 30 i 68.

Telefon 30 i 68.

Szanownej Publiczności miasta Kępna i okolicy donoszę uprzejmie, iż z dniem 16. b. m. otworzyłem

przy ul. Sienkiewicza 114. dawn. Fa. I. BLOCH

skład skór wygarbowanych

graz

58

wszelkich przyborów obuwniczych.

Staraniem moim będzie przez nabywanie dobrego towaru i przez rzetelną usługę jak i przystępne ceny Szanowną Klientelę pod każdym względem zadowolić.

Proszę o poparcie mego nowego przedsięwzięcia.

Mieczysław Kowalski.

SŁOMĘ

suchą i zdrową

oddaje DOM MIKORZYN w zamian za ziemniaki fabryczne. Za 1 ctr. ziemniaków 1 1/2 ctr. słomy.

Zgłoszenia przyjmuje zarząd dom. Mikorzyn we wtorki i piątki.

CYBULSKI, administrator.

Byczki

premijowane osifrise ma na sprzedaż

Majątek Wielki Buczek

p. KĘPIŃSKI.

Używana szafa do rzeczy, meble kuchenne, 4 krzesła, i maszyna rzeźnicza

sa na sprzedaż. M. MALINOWSKI, Kępno ul. Wawrzyniaka 78

Piekarnia

Konsumu Urzędniczego

wypieka 3 razy tygodniowo

BULKI

i to w poniedziałki, środy i soboty.

Poszukuje się zaraz kupna używanego lecz w dobrym stanie (przymanog)

garnituru parowego

do młócenia. Zgłoszenia przyjmuje

DOM NAWROTÓW

poczta Podzamcze.

KARTE

56 (mapę)

pow. Kępińskiego

kupi, choć używaną Komornik sądowy MIZGAYSKI w Sądzie powiatow ym.

Uczciwy, silny, samotny

parobek do koni

znający się na robotach w roli potrzebny zaraz. Utrzymanie na miejscu. Zgłoszenia do eksp. Nowego Przyjaciela Ludu pod nr. 54.

PIANINO

czarne

do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje KUROWSKI hotel p. Jabłońskiego. Kępno. 68

KONNY MŁYN, żelazne brony i drabie żniwne

ma na sprzedaż 62

Dyla Kuźnica sk. pow. Kępiński.

Stroiciel fortepianów

Kurowski z Poznania przybył. 64

Spieszne tylko pism. zgłoszenia uprasza się do hotelu p. Jabłońskiego.

Świadeclwa ślubu poleca

Drukarnia Spółkowa

w Kępnie.

Repozytorjum kompletne dla składu kolonialnego

rzadko dobrze utrzymane tanio do sprzedania Zgłoszenia do ekspedycji Nowego Przyjaciela Ludu pod nr. 47.

NOWA BRYCZ

na rysorach oraz dobrze utrzymanym

SANIE

na sprzedaż

A. Prusiewicz, Kępno Baranowska 102.

2 OBRAZ

w złotej oprawie przedstawiające Matkę Jezusa, i mtr. 25 ctm. długie 95 ctm. szer. 50 tysięcy. mk.

Zgłoszenia przyjmuje

Koschig skład kolonialny Rychtal Rynek.

Rolnik Spółdzielni

46 Sp. z. z o. p.

w Kępnie

prosi Szanownych Członków o spieszne wpłacenie udziałów

ZAR

Wpłaty przyjmuje Spółdzielnia Ludowy i Bank Kupiecki w Kępnie

Kwity rentowe

na do nabycia

w Drukarni Spółkowej w Kępnie